



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr. 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego”:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Świętojańska, Dom P. A. M., tel. 17-20; GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 26, tel. 304; KATOWICE, 3 Maja 23; tel. 565 i 1091; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; ŁUCK, Piłsudskiego 14, tel. 222; POZNAŃ, Pocztowa 11, tel. 28-57 i 28-58; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 1785.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 362. Obwieszczenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 listopada 1935 r. w sprawie podania o nadanie umowie zbiorowej z dnia 22 października 1935 r. mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zatrudniających układaczy posadzek (parkieciarzy) na terenie miasta wielkiej Gdyni.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

362.

OBWIESZCZENIE MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ

z dnia 28 listopada 1935 r.

w sprawie podania o nadanie umowie zbiorowej z dnia 22 października 1935 r. mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zatrudnionych układaczy posadzek (parkieciarzy) na terenie miasta wielkiej Gdyni.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce Okrąg w Gdyni i wyszczególnieni w umowie pracodawcy wnieśli do Ministerstwa Opieki Społecznej w myśl § 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1918 r. o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i pracowniczych i załatwianiu zatargów zbiorowych pracy (Dz. Ust. Rzeszy Niem. str. 1456) podanie o nadanie mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zatrudniających układaczy posadzek (parkieciarzy) na terenie miasta wielkiej Gdyni umowie zbiorowej, zawartej w Gdyni w dniu 22 października 1935 r. pomiędzy pracodawcami wyszczególnionymi w umowie zbiorowej z jednej strony a Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Okrąg w Gdyni, z drugiej strony.

Tekst umowy podany jest poniżej.

Sprzeciw w sprawie nadania umowie mocy obowiązującej wnosić można do Ministerstwa Opieki Społecznej w ciągu dni 14 od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Minister Opieki Społecznej:

(—) *Wł. Jaszczolt.*

PROTOKÓŁ.

Na posiedzeniach w Inspektoracie Pracy 60 Obwodu w Gdyni, odbytych w dniach 19, 21 i 22 października 1935 r. pod przewodnictwem Inspektora Pracy 60 Obwodu inż. Józefa Helbrechta, w sprawie ułożenia warunków płacy dla układaczy posadzek (parkieciarzy), a także w sprawie likwidacji strajku, trwającego od dnia 10 października 1935 r., między niżej podpisanymi przedstawicielami:

1. Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc. w Gościncinie,

2. Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe Mieczysław Zagajski Sp. Akc. w Warszawie — Oddział w Gdyni,
 3. Bałtycka Hurtownia Materiałów Budowlanych Spółka z ogr. odp. w Gdyni,
 4. Wirpsza Czerniawski i S-ka Sp. z o. o. w Gdyni,
 5. inż. O. i E. Ungerowie i E. Jakubowicz w Gdyni
- z jednej strony, a
1. Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów — Sekretariat Okręgowy w Gdyni,
- z drugiej strony, zawarto następującą umowę zbiorową:

1. Niniejsza umowa zbiorowa obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe i wszystkich pracodawców wykonywujących prace układania posadzek parkietowych, oraz wszystkich pracowników zatrudnionych w zawodzie układania posadzek (parkieciarzy) na terenie miasta wielkiej Gdyni.

2. Warunki pracy mniej korzystne, niż przewiduje niniejsza umowa, są nieważne.

3. Przyjmowanie i zwalnianie pracowników, jak również czas pracy regulują ustawy państwowe. Wszelkie świadczenia socjalne, podatki państwowe i komunalne ponoszą pracownicy i pracodawcy w wysokości przewidzianej ustawą.

4. Stawki dla parkieciarzy ustala się akordowe, a mianowicie:

Oczyszczenie podłoża z kurzu, ułożenie normalne posadzki, t. j. w jodełkę lub kwadrat bez fryza na gwóźdź lub na lepnik, ocyklinowanie, zapuszczenie woskiem, oraz za przybicie pojedynczej listwy za 1 m² (jeden złoty 10 groszy) 1,10 zł

W czasie od dnia 22 października 1935 r. do dnia 28 lutego 1936 r. ustala się stawka na powyższe roboty za 1 m² (jeden złoty). 1,00 zł.

Okres ten należy uważać za przejściowy, aby dać możność pracodawcom przystosowania się do nowych podwyższonych stawek.

Wszelkie materiały dostarcza pracodawca.

5. Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 22 października 1935 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. i przedłuża się automatycznie o każdy rok następny, o ile którakolwiek ze stron nie wypowie umowy na jeden miesiąc przed upływem ważności umowy.

Na tem protokół został zakończony, obecnym odczytany i po zaakceptowaniu treści podpisany w dniu 22 października 1935 r. o godz. 12-ej.

Inspektor Pracy 60 Obwodu:

(—) *inż. Józef Helbrecht.*

Przedstawiciele Pracodawców:

Fabryka Krzesel Gościcino, Sp. Akc. ff.

(—) *inż. G. Chojnacki.*

Inż. Bud. i Arch. O. i E. Ungerowie i Jakubowicz:

(—) *inż. Oswald Unger.*

Bałtycka Hurtownia Materiałów Budowlanych

Sp. z ogr. odp.:

(—) *Waghalter Henryk.*

Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe Mieczysław Zagajski Sp. Akc. w Warszawie — Oddział w Gdyni:

(—) *Leon Hufnadel.*

(—) *J. Janowski.*

Wirpsza Czerniawski i S-ka, spółka z o. o.

(—) *L. Wirpsza.*

Przedstawiciele Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw. w Polsce Okrąg w Gdyni:

(—) *Zieliński* (—) *Józef Papa*

(—) *Cwikliński Józef,*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Dnia 7 b. m. P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Wojciech Świętosławski w towarzystwie Wiceministra prof. K. Chylińskiego i Wiceministra Przemysłu i Handlu F. Doleżala oraz osób, które wzięły udział w uroczystościach inauguracji roku szkolnego i 15-letniego jubileuszu Akademii Górniczej w Krakowie, złożył w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

—oOo—

Z Ministerstwa Rolnictwa
i Reform Rolnych

P. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski wygłosił przez radio w dniu 8 b. m. następujące przemówienie:

„Rolnicy polscy, zmagając się już lat kilka z ciężkimi warunkami bytu, trawia zapewne liczne wieczory zimowe i niejedno niedzielne popołudnie w gorzkiej samotnej zadumie lub sąsiedzkiej naradzie, często niemniej gorzkiej, co też może im przynieść lepszego roku następnego i czy mogą sami na poprawę swego losu wpłynąć?

Łączę się z wami w tej trosce o jutro i chcę dziś przemysleć z wami głośno pytanie pierwsze i bodajże główne — czy może być łatwo podniesiona wydajność naszych gospodarstw, tak dotychczas mizerna w porównaniu z większością krajów Europy i czy wpłynie to korzystnie na poprawę bytu rolników, wówczas gdy i dotychczasową produkcję często zbyć niełatwo, a osiągnięte ceny zdają się być niskie naszkutek nadmiaru towaru na rynku, czy też nie należy raczej ograniczyć produkcji?

Ustalamy naprzód, jaką jest obecna rzeczywistość.

W ciągu ostatnich lat kilku — biorę okres od 1930—1934 r. — polska produkcja rolnicza małym tylko uległa zmianom. Wzrosła wprawdzie produkcja zboża i ziemniaków, natomiast obniżyła się produkcja zwierzęca, jak również produkcja buraków, strączkowych, chmielu, tytoniu — w ogólnym wyniku można przeto uważać, że poważniejsze zmiany nie zaszły. Natomiast w tymże okresie pięcioletnim przybyło Polsce blisko 3 miliony ludności, winno było nastąpić zwiększone zapotrzebowanie na produkty żywności. Tymczasem naszkutek załamania gospodarczego kraju spożywcze miast i ośrodków przemysłowych nie uległo zmianie, ludność odżywia się skąpiej, a nadto na skutek gwałtownego zubożenia wsi i koniecznej pogoni za groszem — niezbędnym na podatki i opłaty kredytowe — rolnik musiał sprzedawać jaknajwięcej, odejmując nieraz sobie i rodzinie od ust. Powstała, jak mówimy, „głodowa podaż” ze strony wsi i głodowy eksport zboża. Zważmy, że Polska dotychczas nigdy nie wywozła zagranicę tak wielkiej ilości zboża, jak w r. 1934 i nigdy jeszcze ten eksport nie kosztował tak znacznych dopłat ze strony Skarbu Państwa, a pamiętajmy ciągle, że zachodziło to wówczas, gdy wieś przysyła do szkoły głodne dziecko, a wojsko otrzymuje ze wsi źle odżywionego rekruta, i to pomimo tego, że Państwo na przednówku znaczniejsze ilości zboża przeznaczało co roku na zasilenie uboższych powiatów, rozdając zboże „na odrodek” przy pracach drogowych i wodnych.

Czy istotnie tak być musi? Czyż istotnie ziemia polska jest tak niewdzięczna, że oddanych sobie, wiernych rolników swoich wyżywić dostanie nie może? Prawda, że jest nas coraz na ziemi więcej, prawda, że ziemia się nie rozszerza, praw-